

Turystyczna, Strumie

Idę w góry w marzeniach, dalej i dalej
Znajdę to co mi dane, jeszcze odnaleźć
Widzę ślady ogniska, drewno z szałasu
Zapach wczorajszej zupy resztek zapasów
Strumień cicho szumi w dole
I z drzewami gada
Żeby czar tych dni powrócił
Czy jest na to rada?
Twarze już się rozpływają
Jak na deszczu szyby
Zima ziemią zawładnęła
Zakuła ją w dyby
Dobrze, dobrze się stało, że zima biała
Wspomnień nie zamroziła, bo nie umiała
Bo gdy w twym życiu ciężkie, chwile nastaną
Wszystko diabli gdzieś wezmą, one zostaną
Czy pamiętasz jeszcze ogniska płomień
Czy wraca do twojej pamięci dotyk mej dłoni
Gdy wiatr gitary struny trąci leciutko
Wraca wspomnienie lata, ale na krótko
Strumień cicho szumi w dole
I z drzewami gada
Żeby czar tych dni powrócił
Czy jest na to rada?
Twarze już się rozpływają
Jak na deszczu szyby
Zima ziemią zawładnęła
Zakuła ją w dyby